

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/62433,Krol-Stanislaw-Krol-Kaszubski.html>



Stanisław Kaszubski "Król" przed rosyjskim sądem. Fot. z broszury IPN

ARTYKUŁ

Król. Stanisław Król-Kaszubski

OKRES HISTORYCZNY

(1863-1918) Ku Niepodległej

Autor: **MACIEJ KWAŚNIEWSKI 07.02.2020**

105 lat temu zginął jeden z najdzielniejszych ludzi walczących o wolną Polskę. O tym, jak „Król” nie pozwolił carowi darować sobie życia. Na ścianie więzienia wydrapał słowa: „Cierpię okropną niedolę, lecz nie zdradzę i umrzeć wolę”. Nie zdradził myśli o wolnej Polsce. Wolał umrzeć.

A przecież mógł żyć, jak setki w jego położeniu, przechodząc z armii do armii. Gdy stanął przed szubienicą w Pilźnie, co było największym pohańbieniem jego żołnierskiej duszy, krzyknął jeszcze: „Niech żyje Polska”...

Śmierć przez powieszenie

Stanisław Król-Kaszubski był jedynym oficerem Legionów skazanym na śmierć przez powieszenie. Dla żołnierza to hańba. Żołnierza trzeba rozstrzelać. Wieszają bandytę. W tak okrutny sposób Rosjanie mścili się na Królu...

Nie mogli mu darować jego postawy, nie mogli darować tego, że był człowiekiem honoru.

Dostał się do niewoli w Boże Narodzenie 1914 r. w pamiętnej bitwie pod Łowczówkiem, kiedy to okazało się że w leżących naprzeciw siebie okopach, żołnierze śpiewają tę samą kolędę... Śpiewają po polsku. Tak stanęli przeciwko sobie żołnierze I Brygady Legionów i Polacy wcieleni do 3. Armii Imperium Rosyjskiego.

Był jedynym oficerem Legionów skazanym na śmierć przez powieszenie. Dla żołnierza to hańba. Żołnierza trzeba rozstrzelać.

Stanisław Król-Kaszubski we wrześniu 1906 r. za agitację wśród żołnierzy rosyjskich - miał być jeszcze wówczas członkiem SDKPiL - został skazany na zesłanie do guberni archangielskiej. Ostatecznie zamieniono mu je na wydalenie z Królestwa. I tak znalazł się w Krakowie, a później, po zerwaniu z SDKPiL-em, w Związku Strzeleckim. Był uczestnikiem słynnego kursu oficerskiego w Stróży, który uformował kadrę dowódczą Legionów i elity II Rzeczypospolitej.

Nieustępliwie zeznaje, że jest obywatelem Królestwa ...

Poszedł Król na wojnę o wolną Polskę, jak na wielkie święto. Walczył w Kompanii Kadrowej i w I Brygadzie.

Gdy trafił do niewoli pod Łowczówkiem, mógł ukryć swoją tożsamość. Ale był oficerem Legionów.

Imperium Rosyjskie zapamiętało, kim był – i wciąż uważało go za poddanego cara. A poddany cara nie mógł służyć w innej armii, zwłaszcza takiej, która na czapkach nosiła polskiego orła.

Imperium Rosyjskie zapamiętało, kim był – i wciąż uważało go za poddanego cara. A poddany cara nie mógł służyć w innej armii, zwłaszcza takiej, która na czapkach nosiła polskiego orła. Z kilkunastu pojmanych do niewoli legionistów, dwóch mieszkało wcześniej w Kongresówce. Tamtych puszczono wolno. Ten jeden wyłgał się tym, że trafił do niemieckiej niewoli i z nędzy zaciągnął się do wojska. Król niczego ukrywać nie chciał. „Nieustępliwie zeznaje, że jest obywatelem Królestwa i wstąpił do Legionów, by walczyć z największym ciężarem Narodu”. Więc skazano go na śmierć.

Ale kara może być darowana, jeżeli wstąpi do rosyjskiego wojska. Nie – powiedział Król.



STANISŁAW KASZUBSKI (KRÓL)
OFICER I. BRYGADY LEGIONÓW

Niech żyje Polska!

Wyrok zapadł. Było to 7 lutego 1915 r. w Pilźnie. Wyprowadzono króla na targowicę. Stała tam szubienica. Na chwilę przed egzekucją dotarł jeszcze cesarski edykt. Car darował życie Królowi. Warunek był jeden. Niech Król służy w carskiej armii. Nie! – powiedział Król. „Niech żyje Polska” – krzyknął jeszcze. W chwilę później już nie żył. Jakby mało było pohańbienia szubienicą, ciało Króla wywieziono za miasto i pogrzebano w szczerym polu, a Kozacy z furią tratowali to miejsce, aby uległo całkowitemu zatraceniu...

Jakby mało było pohańbienia szubienicą, ciało Króla wywieziono za miasto i pogrzebano w szczerym polu, a Kozacy z furią tratowali to miejsce, aby uległo całkowitemu zatraceniu...

Kilka miesięcy później, kiedy ruszyła austrowęgierska ofensywa i Rosjanie stąd odeszli, ciało Króla odnaleziono i przeniesiono do kwatery wojennej. W latach 20. dostał Król okazały pomnik. Kilka miesięcy temu odnowił go IPN.

Wiersz ten — najprawdopodobniej napisał Król-Kaszubski, w przeddzień śmierci. W więzieniu przebywał Król do dnia 7 lutego 1915 r. Tego dnia o świcie nastąpiła egzekucja

Choć wróg szarpie me ciało, nie zdoła złamać wiary.

Ufność w Boga mego sprowadza wielką moc do serca.

Osądzony za zdradę stanu, wierzy Ojczyźnie i wierzy Panu.

Cierpię okropną niedolę, lecz nie zdradzę i umrzeć wolę.

Tak mi dopomóż Bóg!



**Grób Stanisława Kaszubskiego
"Króla". Fot. Maciej Kwaśniewski**

Śródtytuły pochodzą od Redakcji PH

Zachęcamy do zapoznania się z biografią Stanisława Kaszubskiego ujętą w broszurze IPN z cyklu "Bohaterowie Niepodległej", która znajduje się w "Bibliotece cyfrowej" naszego portalu: **[Bohaterowie Niepodległej: Stanisław Kaszubski „Król”](#)**.

COFNIJ SIĘ